



Sygn. akt IV KK 225/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika
w sprawie D. M.

skazanego z art. 148 § 1 kk, art. 158 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 listopada 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego na
niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w N.

z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt II 1 K (...)

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia odnośnie
kary łącznej oraz kary orzeczonej za zbrodnię z art. 148 § 1 kk
(pkt. I zaskarżonego wyroku) i w tej części sprawę przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt II 1 K (...), uznał D. M. za winnego tego, że w dniu 30 listopada 2013 r. w N. okręgu nowosądeckiego, chcąc pozbawić życia A. K. zadał mu trzy ciosy nożem godzące w prawe ramię, w lewą okolicę łędźwiową pleców oraz w głowę poprzez wbicie go w prawą okolicę skroniowo - ciemieniową w głąb mózgu, w wyniku czego A. K. doznał obrażeń ciała w postaci rany kłutej przebijającej prawe ramię o głębokości 8,5 cm, rany kłutej okolicy łędźwiowej o głębokości 6,5 cm drażącej do nasady wyrostka poprzecznego trzeciego kręgu łędźwiowego oraz rany kłutej prawej okolicy skroniowo - ciemieniowej o szerokości 1,5 cm, przebijającej mózg aż do przyśrodkowej podstawy lewego płata czołowego czaszki, a obrażenia czaszkowo - mózgowie w postaci głębokiego zranienia mózgu z krwawieniem śródczaszkowym i obrzękiem mózgu skutkowały śmiercią pokrzywdzonego w dniu 2 grudnia 2013 r., tj. czynu stanowiącego zbrodnię z art. 148 § 1 k.k., za co na mocy tego przepisu wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od D. M. na rzecz R. K. i A. K. kwoty po 20.000 zł oraz na rzecz J. K., B. K., M. P. - kwoty po 5.000 zł - tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Tym też wyrokiem uznano D. M., K. A., M. C., K. L. i G. S. za winnych tego, że w dniu 30 listopada 2013 r. w N. okręgu nowosądeckiego, działając wspólnie i w porozumieniu, brali udział w bójce z A. K., K. S. i S. C., w której jej uczestnicy byli narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że kopali nogami i uderzali pięściami, a D. M. uderzał nadto szklaną butelką w wyniku czego K. S. doznał obrażeń ciała w postaci złamania spiralnego $1/2$ bliższej części trzonu III kości śródreńcza prawego w rzucie II-IV kości, naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, a S. C. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej z krwiakiem podskórnym w linii pachwowej ok. 3x5 cm, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenia głowy, z otarciem skóry okolicy potylicznej, stłuczenia kolana prawego i krwiaka podskórnego okolicy kolana prawego, naruszających prawidłowe funkcjonowanie

narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 158 § 1 k.k., za co na mocy tego przepisu wymierzył K. L. i K. A. kary po roku pozbawienia wolności, zaś D. M., M. C. i G. S. kary po roku i sześć miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 §1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesił K. A., M. C., K. L. i G. S. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na okresy próby wynoszące po trzy lata i oddał ich w tym okresie, na mocy art. 73 § 2 k.k., pod dozór wyznaczonych kuratorów sądowych.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył K. A., M. C., K. L. i G. S. po 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwoty po 20 zł.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar grzywien zaliczono K. A., M. C., K. L. i G. S. okresy ich zatrzymań, a to K. A. od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia 2 grudnia 2013 r., zaś M. C., K. L. i G. S. od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 2 grudnia 2013 r. - przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 88 k.k. orzeczono wobec D. M. karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Od w/w wyroku apelację wniósł obrońca D. M. Zaskarżył wyrok w zakresie kary oraz odnośnie fragmentu ustaleń faktycznych, który dotyczy ustaleń co do rodzaju winy umyślnej przypisanej oskarżonemu, jego motywacji, zamiaru, kwestionując przypisanie winy umyślnej w postaci zamiaru bezpośredniego, co poprzez art. 53 § 1 k.k. łączy się z zarzutem niewspółmiernie surowej kary, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec D. M. kary łagodniejszej od orzeczonej, w szczególności kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 32 pkt. 3 k.k.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt II AKa (...),:

I. zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

1. uchylił orzeczenie w ust. VIII o karze łącznej dożywotniego pozbawienia wolności oraz w ust. IX o zaliczeniu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności;

2. w miejsce wymierzonej w ust. 1 kary dożywotniego pozbawienia wolności wymierzył D. M. karę 15 lat pozbawienia wolności;
3. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce zbiegających się kar pozbawienia wolności wymierzył D. M. karę łączną 15 lat pozbawienia wolności,
4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył D. M. na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia 24 lutego 2014 r.;
 - II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
 - III. zwolnił D. M. od wydatków postępowania odwoławczego i opłaty za obie instancje.
 - IV. zasądził od D. M. na rzecz oskarżycieli posiłkowych R. K., J. K., A. K., M. P. i B. K. po 600 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt II AKa (...), kasację złożył Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej orzeczenia kary, za czyn z art. 148 § 1 k.k. na niekorzyść D. M. i **zarzucając**:

I. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., polegające na ocenie zebranego materiału dowodowego wbrew zasadom wynikającym z prawidłowego logicznego wnioskowania w zakresie:

1. opinii psychiatrycznej i psychologicznej dotyczących stwierdzenia zaburzeń osobowości oskarżonego, które zdaniem Sądu Apelacyjnego miały znaczący wpływ na umniejszenie stopnia jego winy, w sytuacji gdy tenże Sąd uznał zarazem D. M. za sprawcę zdemoralizowanego, zaś z opinii wydanej po przeprowadzonej obserwacji sądowo - psychiatrycznej przez biegłych oraz opinii psychologicznej, u D. M. nie stwierdzono choroby psychicznej ani niedorozwoju umysłowego, a jedynie osobowość psychopatyczną (socjopata) wyrażającą się m.in. obniżoną zdolnością reagowania na stres, podwyższoną skłonnością do ujawniania agresji, skłonnością do zachowań impulsywnych, gwałtownych oraz agresywnych przy ograniczonej kontroli ich przebiegu intelektem, które w żadnym wypadku nie upoważniały Sądu II

instancji do ustalenia jakiegokolwiek wpływu ujawnionych zaburzeń osobowości jego na zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a tym samym poczynienia części ustaleń faktycznych wykraczających poza przedmiot rzeczony opinii psychiatrycznej i psychologicznej,

2. jego uprzedniej 7 krotnej karalności za popełnienie przestępstw w ostatnich 3 latach przed popełnieniem zbrodni zabójstwa, co świadczy zdaniem Sądu II instancji o błędnym poglądzie Sądu Okręgowego w N. o braku efektów resocjalizacji skazanego, która wedle oceny Sądu *ad quem* nie została w ogóle podjęta, albowiem żaden z wyroków skazujących nie został wykonany, pomimo że celem każdej kary, w tym kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest zapobieżenie ponownemu popełnieniu przez sprawcę przestępstwa oraz przeciwdziałanie naruszeniom prawa przez skazanego, w tym oddziaływanie resocjalizacyjne poza zakładem karnym, które okoliczności nie znajdowały realnego oparcia w ujawnionym materiale dowodowym;

- co nakazuje uznać takie oceny za wykraczające poza ramy zasady swobodnej oceny sędziowskiej zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i przejściem w sferę dowolności, z jednoczesnym zaniechaniem przedstawienia argumentacji niezbędnej dla wykazania, czym kierował się Sąd Apelacyjny uznając karę dożywotniego pozbawienia wolności jako rażąco surową w relacji do prawidłowo dokonanej przez Sąd I instancji oceny stopnia szkodliwości społecznej przypisanej D. M. zbrodni zabójstwa, co w efekcie wobec nieprawidłowej oceny stopnia winy, w kontekście wymogów dyrektywy określonej w art. 53 § 1 i 2 k.k., doprowadziło do reformatoryjnego orzeczenia kary pozbawienia w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności,

II. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec D. M. poprzez wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w N. okoliczności sprawy, w tym bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, okoliczności popełnienia przestępstwa, a w szczególności sposób działania oskarżonego, polegający na zadaniu w ogóle nie atakującemu go pokrzywdzonemu A. K., bez uprzedzenia trzech ciosów nożem godzących w prawe ramię, w lewą okolicę lędźwiową pleców oraz wbicie w głębię mózgu, przy użyciu bardzo dużej siły całego ostrza posiadanego

noża, wskazującego na brutalność działania i jednoznaczny zamiar szybkiego pozbawienia pokrzywdzonego życia, zważywszy również na wielokrotną uprzednią karalność D. M., działanie w miejscu publicznym oraz w sposób ostentacyjny demonstrowanie swoistej pogardy dla leżącego A. K. na ziemi z wbitym już nożem w głowę poprzez kopnięcie go w głowę i użycie w stosunku do niego słów wulgarnych, co prowadzi do wniosku, że tak orzeczona kara pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełni wymogów prewencji indywidualnej, jak też przeczy względem na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec niego surowszej kary pozbawienia wolności, **wniósł** o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca D. M. –adw. J. W., w pisemnej odpowiedzi na kasację z dnia 27 września 2016 r., wniósł o uznanie kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego za oczywiście bezzasadną.

Na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Krajowej oraz oskarżyciele posiłkowi A. K. i M. P. wnieśli o uwzględnienie kasacji, zaś obrońca D. M. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jak wyżej wspomniano Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny zaskarżył prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt II AKa (...), na niekorzyść skazanego D. M. w części dotyczącej orzeczenia o karze za czyn z art. 148 § 1 k.k. W kasacji zarzucił m.in. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec D. M. (zarzut w pkt. II).

Ten zarzut zasługuje na uwzględnienie.

Powszechnie w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić, wówczas gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Innymi słowy – gdy w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Słusznie w doktrynie wskazuje się, że wymierzona kara nie może być swoją dolegliwością łagodniejsza od dolnego progu społecznej tolerancji. Nie może być sygnałem dla adresata normy prawnej, że dobro chronione normą nie

otrzymuje ze strony władzy państwowej należytej ochrony (por. A. Zoll, *Polityka karna w kontekście obowiązku poszanowania godności osoby karanej*, w: J. Utrat-Milecki, *Kara w nauce i kulturze*, Warszawa 2009, s. 52). Zauważa się też, iż dyrektywy wymiaru kary, wynikające z art. 53 k.k., nie są równorzędne, a o ich roli w poszczególnych przypadkach wymiaru kary decydują jedynie okoliczności sprawy, wówczas niejako konkurują ze sobą przy ocenie ich ważności w realiach danej sprawy. W zależności od okoliczności względy szczególnoprewencyjne mogą być wzięte w mniejszym lub większym stopniu pod uwagę, nigdy jednak na tyle, by przeważały nad wskazaniem płynącymi z dyrektywy winy i społecznej szkodliwości czynu (por. M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej Kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 288-290).

Słynny filozof Emanuel Kant wywodził, że w naszym rozumie tkwi *a priori idea* sprawiedliwości karnej, uzewnętrzniająca się w postaci nakazu domagającego się bezwzględnie wymierzenia pewnego zła temu kto popełnił czyn bezprawny. Twierdził, cyt. „Jest w rozumie praktycznym coś, co towarzyszy naruszeniu przykazania moralnego, mianowicie jego karygodności. Z pojęciem kary jako takiej nie da się połączyć żaden wzgląd na szczęśliwość. Albowiem choćby ten kto karze, miał jednocześnie chwalebny zamiar skierować karę ku temu celowi, to wszakże musi ona przede wszystkim być usprawiedliwiona jako kara, tj. jako zło dla siebie” (D. Janicka, *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w 1 połowie XIX wieku*, Toruń 1998, s. 187). Jak podkreśla profesor Edmund Krzymuski cyt. „kara o tyle tylko jest sprawiedliwa, o ile szanuje w przestępcy jego godność ludzką, a tą ostatnią potrafi w nim uszanować tylko wtedy, jeżeli stanowiąc będzie skutek jego własnego czynu, jeżeli, jak powiada Kant, będzie złem, które mający być ukarany sam niejedno rzucił sobie na kark, popełniwszy przestępstwo” (E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, Kraków 1901, s. 22). „Kary nie ponosi się dlatego, że chciało się jej samej lecz dlatego, że chciało się karygodnego czynu”. (E. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, Kęty, 2006, s. 141).

Współcześnie też podkreśla się cel sprawiedliwości kary, który polega na tym, że kara powinna być zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Elementarne bowiem poczucie sprawiedliwości nakazuje karać surowiej za czyny

cięższe, a łagodniej za lżejsze. Ciężkość przestępstwa zaś mierzy się stopniem jego społecznej szkodliwości. Tak rozumiany cel kary nawiązuje do tzw. absolutnych teorii kary, które w karze, jako odpowiedzi na przestępstwo, widziały konieczność metafizyczno – moralną, niewymagającą żadnego uzasadnienia z punktu widzenia społecznego pożytku (por. M. Cieślak, Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Kraków 2011, s. 357 -358).

W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Okręgowy w N. w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt II 1K (...), trafnie podniósł, że D. M. pomimo młodego wieku (w dacie czynu nie ukończył on 22 lat), jest osobą która wielokrotnie naruszyła prawo. Jako nieletni dopuścił się czynów karalnych, za które Sąd Rejonowy w N. stosował środki wychowawcze w postaci nadzoru kuratora sądowego i umieszczenia w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. Po ukończeniu 17 roku życia, popełnił szereg przestępstw, za które był skazywany w sprawach o sygn.:

1. II K (...) Sądu Rejonowego w K. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zarządził jej wykonanie postanowieniem Sądu Rejonowego w N. z dnia 4 lutego 2014 r.,
2. II K (...) Sądu Rejonowego w N. z art. 278 § 1 k.k. na karę ograniczenia wolności,
3. II K (...) Sądu Rejonowego w Z. z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę grzywny,
4. II K (...) Sądu Rejonowego w N. za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. na karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,
5. II K (...) Sądu Rejonowego w N. za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę grzywny,
6. II K (...) Sądu Rejonowego w N. za przestępstwo z art. 278 § 3 k.k. na karę grzywny.
7. II K (...) Sądu Rejonowego w N. za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Odnosząc się do ustaleń dotyczących wielokrotnej karalności D. M. przypomnieć trzeba, że Konstytucja RP zawiera liczący pięć artykułów rozdział

zatytułowany „Obowiązki”. W tym rozdziale suweren, naród, nałożył na obywateli określone obowiązki, wśród nich obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej (art. 83). Zakres podmiotowy tego obowiązku określony jest szeroko, gdyż dotyczy każdego podlegającego prawu Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście o jego treści decydują szczegółowe obowiązki nałożone na jednostkę, bądź to w samej Konstytucji RP, bądź w ustawach ją rozwijających. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że ten przepis podnosi istniejącą powszechnie powinność przestrzegania prawa do rangi obowiązku konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2002 r., K 20/01, OTK-A 2002, z. 3, poz. 34).

Poza sporem jest, że prawo obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej chroni wiele dóbr, wśród nich najcenniejsze – życie. Prawo do życia jest bowiem podstawowym i przyrodzonym prawem przysługującym każdej istocie ludzkiej. Nie budzi też wątpliwości, że zachowanie człowieka pozbawiające życia innego człowieka, co do zasady, jest zawsze zachowaniem bezprawnym. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości zbrodni zabójstwa, należy życie każdego człowieka traktować jako wartość absolutną, bezcenną. Trafnie w doktrynie podkreśla się, że pojęcie społecznej szkodliwości czynu swój pierwotny sens czerpie z moralności. Jest oceną wyrządzonego społeczeństwu zła (por. R. Zawłocki, Pojęcie i funkcja społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym, Warszawa 2007, s. 127 – 128). D. M. pozbawiając życia A. K. zaatakował najważniejsze chronione prawem dobro innej osoby, to jest życie. Ugodził pokrzywdzonego w głowę nożem z dużą siłą, kiedy tenże już był bardzo osłabiony po wcześniejszych dwóch ciosach zadanych mu nożem w inne części ciała. Takie zachowanie, czyli zadanie ciosu nożem w głowę, bez uprzedzenia i bez jakiegokolwiek potrzeby, miało na celu jedynie spowodowanie śmierci pokrzywdzonego.

Kodeks karny nie wprowadza katalogu okoliczności obciążających. W art. 53 § 2 k.k. wskazano jedynie przykładowe okoliczności, które sąd powinien uwzględnić przy wymiarze kary. Wymieniono w nim motywację, sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj ujemnych następstw przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o

naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

W orzecznictwie sądowym do okoliczności obciążających dotyczących popełnionego przez sprawcę czynu zalicza m.in.: wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, niskie pobudki (motywy) działania sprawcy, działanie z chęci zysku, wysoki stopień napięcia złej woli, szczególną zuchwałość działania, przemyślany sposób działania, bezwzględny sposób działania, podstępny sposób działania, brak skrpułów przy popełnieniu przestępstwa, popełnienie przestępstwa w stanie nietrzeźwości (lub w stanie po użyciu alkoholu), popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, znaczny rozmiar szkody. Zaś wśród okoliczności obciążających dotyczących sprawcy wskazuje się np.: uprzednią karalność, negatywną opinię środowiskową, nadużywanie alkoholu, duży stopień zdemoralizowania sprawcy, popełnienie innych przestępstw po dokonaniu zarzucanego czynu, brak poszanowania dla porządku prawnego, brak skruchy, składanie wykrętnych wyjaśnień. Sąd Okręgowy w N. określił, że D. M. przypisaną zbrodnię zabójstwa popełnił w niespełna dwa miesiące od skazania go wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 27 września 2013 r. W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w N. podniesiono też, że cyt. „Z wywiadu kuratora zawodowego, a także z zeznań świadka B. S. - kuratora sądowego dla nieletnich, która od 2007r. do 2011 r. sprawowała kuratelę nad nieletnim wtedy D. M. - a które to dowody są w pełni wiarygodne - wynika że oskarżony jeszcze jako nieletni zachowywał się nagannie, bił kolegów, uniemożliwiał prowadzenie lekcji, był wulgarny, dopuszczał się czynów karalnych. Zmiany szkół oraz rozmowy prowadzone z D. M. przez kuratora nie doprowadziły do odmiennego postępowania i trybu życia - pomimo składanych obietnic. Znaczny stopień demoralizacji D. M. szczegółowo został przedstawiony przez B. S. w sprawozdaniach z nadzoru sprawowanego nad nieletnim, w opinii ze szkoły oraz w opinii RODK. Swojego trybu życia D. M. nie zmienił po ukończeniu 17 roku życia aczkolwiek ukończył szkołę średnią (nie zdając jednak egzaminu maturalnego). Dopuścił się on bowiem szeregu przestępstw (powyżej wskazanych), a rozmowy profilaktyczno - informacyjne kuratora nie przyniosły pożądaných rezultatów.”

Zbrodnię zabójstwa D. M. popełnił będąc w stanie nietrzeźwym. Czynu tego dopuścił się publicznie, w centrum N., w otoczeniu dużej liczby osób. Jak podniósł Sąd Okręgowy w N. pokrzywdzony A. K. był dla D. M. osobą obcą.

Ciosy nożem D. M. zadawał bez uprzedzenia, nie mając ku temu, jak i do samego ataku nożem, najmniejszej potrzeby. Uderzenie w głowę, które skutkowało zgonem A. K. zostało zadane gdy pokrzywdzony słał się na nogach po dwóch wcześniejszych uderzeniach, przy czym tak przed tym jak i dwoma wcześniejszymi ciosami w ogóle się nie bronił. A. K. nie wiedział, że zostanie zaatakowany nożem. Nie mógł on też takiego ataku przewidzieć bo przecież przebieg zajścia nie odbiegał od typowej bójki i nie tylko on, ale także i pozostali uczestnicy, nie przewidywali że jeden z uczestników bójki podejmie decyzję o pozbawieniu życia drugiej osoby poprzez zadanie jej uderzeń nożem i przy wykorzystaniu tego, że uczestnicząc w bójce ta osoba nie będzie się bronić.

Trafnie wskazuje Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny w uzasadnieniu kasacji, że z opinii wydanej po przeprowadzonej obserwacji sądowo - psychiatrycznej przez biegłych lekarzy psychiatrów, wynika, iż u D. M. nie stwierdzono choroby psychicznej ani niedorozwoju umysłowego, stwierdzono natomiast u niego istnienie zaburzeń osobowości pod postacią m.in. obniżonej zdolności reagowania na stres, radzenia sobie w sytuacjach trudnych, podwyższoną skłonność do ujawniania agresji, skłonność do zachowań impulsywnych, gwałtownych oraz agresywnych przy ograniczonej kontroli ich przebiegu intelektem (osobowość psychopatyczna, socjopata). Opinia psychiatryczna oraz psychologiczna, nie zawierają żadnego stwierdzenia upoważniającego do ustalenia jakiegokolwiek wpływu ujawnionych zaburzeń osobowości D. M. na zdolność rozpoznania znaczenia jego czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd Okręgowy w N. w pełni podzielił wnioski opinii psychiatrycznej i psychologicznej, a Sąd Apelacyjny nie zakwestionował prawidłowości oparcia się na tym dowodzie. Nie można również uznać, aby owe opinie były w rozumieniu art, 201 k.p.k. niejasne, niepełne, jak, też nie zachodzi pomiędzy nimi jakakolwiek sprzeczność. Biegli psychiatrzy orzekli, że zaburzenia osobowości występujące u D. M., nie ograniczają w żadnym zakresie jego poczytalności *tempore criminis*, a de facto są one pochodną nadużywania alkoholu

i środków odurzających, (używek przyjmowanych przez D. M. z pełną świadomością ich skutków). Z opinii psychologicznej wynika, że skazany posiada ponadprzeciętny stopień inteligencji.

W tych realiach, podzielić należy pogląd Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego odnośnie wadliwości zajętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska w zakresie przyjęcia przez ten Sąd, iż wskazane zaburzenia osobowości stwierdzone u D. M. są czynnikiem ograniczającym poczytalność, a w konsekwencji umniejszają stopień jego winy.

Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny trafnie wskazuje, że cyt. „zaburzenia osobowości sprawcy to element zdrowia psychicznego, a do ich ustalenia u oskarżonego i do oceny ich wpływu na jego zachowanie, niezbędna jest opinia wydana przez powołanych jako biegłych lekarzy psychiatrów, zgodnie z art. 202 § 1 k.p.k., a sąd orzekający nie może w tej kwestii czynić własnych, zarazem odmiennych ustaleń z pominięciem wniosków płynących z takiej opinii, albowiem byłoby to postąpienie sprzeczne z art. 7 k.p.k. i nosiło cechy dowolności. Innymi słowy, żaden sąd nie może zastąpić treści opinii biegłych własnymi ustaleniami, w sytuacji gdy są to wiadomości specjalne (nawet gdyby je sąd posiadał we własnym zakresie).

W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny poczynił, w sposób wadliwy ustalenia odnośnie istnienia ograniczeń stopnia winy D. M., biorąc pod uwagę treść opinii psychologicznej i fragment opinii psychiatrycznej, z pominięciem wniosków sformułowanych w tej ostatniej. Jest poza sporem, że jako dowód reprezentujący wskazania wiedzy, przyjęty przez Sąd za podstawę ustaleń, opinia biegłych winna zostać uwzględniona w całości wraz z jej wnioskami o braku podstaw do kwestionowania poczytalności, tymczasem Sąd II instancji *de facto* owe wnioski biegłych zastąpił w części własną oceną wpływu zaburzeń osobowości D. M. na zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Tym samym stwierdzenie Sądu Odwoławczego, że zaburzenia osobowości D. M. ograniczyły jego stopień winy, stanowiło przejaw rażącej dowolności, niedopuszczalnej w świetle art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.; jednocześnie Sąd Odwoławczy nie wyjaśnił powodów nie podzielenia wniosków biegłych lekarzy psychiatrów, co do braku wpływu tych zaburzeń na poczytalność oskarżonego”.

Sąd Najwyższy kierując się przedstawionymi motywami uwzględnił podniesiony w kasacji zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej przez Sąd Apelacyjny i w zaskarżonej części sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Rozpoznanie kasacji w tym zakresie jest wystarczające dla wydania orzeczenia. Rozpoznanie uchybień wskazanych w zarzucie z pkt I jawi się w tej sytuacji jako bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania (art. 436 k.p.k. w zw. art. 518 k.p.k.).

Na marginesie wskazać tylko należy, że wprowadzona z dniem 1 stycznia 1996 r. do polskiego porządku prawnego i instytucja kasacji w sprawach karnych, modelowo zakładała, że kasacja nie może być wniesiona z powodu niewspółmierności kary. Natomiast można w kasacji kwestionować orzeczoną prawomocnie karę, jeżeli podnosi się zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, a uchybienia te mogły spowodować wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2001 r., IV KKN 67/2001). Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że nie jest dopuszczalne omijanie zawartego w art. 523 k.p.k. zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, przez podnoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie przepisów k.k. dotyczących dyrektyw sądowego wymiaru kary, gdyż taki zarzut stanowi w istocie przewidziany w art. 438 pkt.4 k.p.k. zarzut rażącej niewspółmierności kary (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r., V KKN 682/99). W 2000 roku ustawodawca uczynił wyłom w modelu kasacji, albowiem w nowelizacji ustawy – Prawo o adwokaturze, przyjął, iż kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego można wnieść do Sądu Najwyższego nie tylko z powodu rażącego naruszenia prawa, ale również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej (por. art. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 16 marca 2000 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, Dz. U. Nr 39, poz. 439). W tym też kierunku znowelizowano ustawy w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej: w 2000 r. – prokuratorów, radców prawnych, notariuszy, w 2009 r. – lekarzy medycyny i lekarzy dentyków, w 2010 r. – rzeczników patentowych, w 2011 r. – pielęgniarek i położnych, w 2013 r. – lekarzy weterynarii, farmaceutów i diagnostów laboratoryjnych.

Z kolei w ustawie z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustaw – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r., ustawodawca w art. 523 § 1a k.p.k. przyznał Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi w sprawach o zbrodnie, uprawnienie do wniesienia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Jednocześnie tą ustawą dokonano zmiany art. 524 § 3 k.p.k. Po nowelizacji ten przepis głosi, że niedopuszczalne jest uwzględnienie kasacji na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Z powyższego wynika zatem, że w art. 523 § 1a k.p.k. wprowadzono wyjątek od zasady, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, a wyjątek od tej zasady i to jedynie w sprawach o zbrodnie dotyczy tylko jednego podmiotu - Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Zwrócić należy jednocześnie uwagę, że w art. 523 § 1a k.p.k. mowa jest o „niewspółmierności kary”, zaś w art. 438 pkt 4 k.p.k. użyto zwrotu „rażąca niewspółmierność kary”. W piśmiennictwie wskazuje się, że różnica ma tu charakter jakościowy, gdyż dotyczy stopnia natężenia niewspółmierności. Wykładnia językowa art. 523 § 1a k.p.k. wskazuje, że kasacja może zostać oparta na zarzucie „zwykłej” niewspółmierności kary. Jednak wykładnia systemowa i funkcjonalna sprzeciwia się takiemu stwierdzeniu. W systemie środków zaskarżenia jednym z kryteriów podziału na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia są podstawy zaskarżenia, które w przypadku nadzwyczajnych środków zaskarżenia mają charakter kwalifikowany. Kasacja może zostać oparta na zarzucie „rażącego” naruszenia prawa, gdy mogło mieć „istotny” wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Takiego wymagania nie ma w przypadku podstaw do wniesienia zwykłych środków zaskarżenia (art. 438 k.p.k.). Powyższe prowadzi do wniosku, że posłużenie się w art. 523 § 1a k.p.k. określeniem „niewspółmierność kary” wynika tylko z zastosowanej techniki legislacyjnej. Chodziło bowiem o wprowadzenie wyjątku od zasady wyrażonej w art. 523 § 1 k.p.k., że kasacja nie przysługuje wyłącznie z powodu „niewspółmierności kary”, dlatego też ten sam zwrot został powtórzony w art. 523 § 1a k.p.k. W konsekwencji należy przyjąć, że ocena zasadności kasacji z punktu widzenia zarzutu dotyczącego kary powinna nastąpić w systemowym powiązaniu z art. 438 pkt 4 k.p.k. [por. D. Świecki (red.), B.

Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, LEX/el. 2016], Reasumując należy zatem stwierdzić, że Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny, w sprawach o zbrodnie, nie może wnieść kasacji wyłącznie z powodu jakiegokolwiek niewspółmierności kary, ale tylko z powodu „rażącej niewspółmierności kary”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt V KK 274/16). W przedmiotowej sprawie prawomocny wyrok wobec D. M. zapadł dnia 14 stycznia 2016 r., a kasacja została wniesiona do Sądu Najwyższego przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego w dniu 29 czerwca 2016 r. Zgodnie z art. 28 powołanej ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz innych ustaw, przepis art. 523 § 1a k.p.k. wszedł w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r., a więc już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Art. 21 tej ustawy stanowi, jednak że w przypadku wątpliwości, czy stosować prawo dotychczasowe, czy przepisy niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy niniejszej.

Przedstawione wyżej względy zdecydowały, że Sąd Najwyższy z mocy art. 537 § 2 k.p.k., orzekł jak w wyroku.